Korfantak

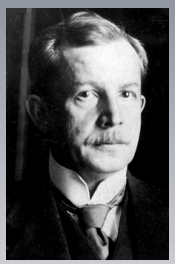

Gazetka Szkolna Zespołu Szkół Nr 2

nr 2/2016

Witamy was nasi drodzy czytelnicy.

Oddajemy w wasze ręce lutowy numer gazetki szkolnej „Korfantak". Szczególnie zapraszamy do przeczytaniu artykułu o przedszkolakach w ZS 2, jak również na temat targów edukacyjnych. Nie zabraknie artykułu o podróżach naszej absolwentki oraz bardzo ciekawego wywiadu z Marzeną Mazij .

Redakcja szkolnej gazetki „Korfantak”

Nasi najlepsi

6 lutego odbył się Ogólnopolski Młodzieżowy Turniej Turystyczno-Krajoznawczy PTTK, był to etap miejski. W konkursie brali udział uczniowie klas technikum ekonomicznego, oraz logistycznego nie zabrakło jednej drużyny z liceum ogólnokształcącego. Uczniowie dwójki zajęli czołowe miejsca w kategorii szkół średnich. Zespół złożony z uczniów klasy logistycznej i ekonomicznej zakwalifikował się do etapu wojewódzkiego ,w którym nagrodą jest wycieczka. Podczas konkursu uczniowie musieli wykazać wiedzą turystyczno-geograficzną, pokonać rowerowy tor przeszkód, ściankę wspinaczkową, oraz udzielić pierwszej pomocy.

WSZYSTKIE III PIERWSZE MIEJSCA ZAJĘLI UCZNIOWIE ZS 2.

Targi edukacyjne w ZS2

9 lutego 2016 roku w naszej szkole odbyły się XII Młodzieżowe Targi Edukacyjne. Uczniowie mogli zapoznać się z ofertą edukacyjną uczelni, szkół policealnych oraz Powiatowego Urzędu Pracy.

Wyjątkowi goście-SYBIRACY

Nie po raz pierwszy mieliśmy okazję gościć w naszej szkole wyjątkowych gości. Byli to Sybiracy. Podczas spotkania ze szkolną młodzieżą opowiadali o swoich przeżyciach, związanych z deportacją na Sybir. W ich pamięci na trwałe zapisał się: strach, głód, zimno i śmierć.

Pan Ryszard Czernecki opowiadał o koszmarze wywózek i życiu na Syberii, na której nikt nie był pewny swego losu. Pan Jerzy Ignatowicz wspominał straszliwy mróz i ciągłe uczucie głodu. Pan Antoni Tokarz, który spędził młodość w radzieckim domu dziecka, opowiadał nam o warunkach w nim panujących.

Były to ciekawe, ale i zarazem smutne historie tułaczki poza granicami państwa w czasie II wojny. Nie raz na wspomnienie „nieludzkiej ziemi" pojawiały się w oczach łzy wzruszenia. Historie opowiedziane przez naszych gości wszystkich bardzo zaciekawiły i skłoniły do refleksji.

Marzenia się spełniają

Ostatnio naszą szkołę odwiedził wyjątkowy gość –absolwent klasy dziennikarskiej w ZS 2 -Bartosz Wojsa .

Młody dziennikarz opowiedział nam o swojej pracy w Dzienniku

Zachodnim.

Dowiedzieliśmy się, jak otrzymał pracę, która wymaga ogromnego poświęcenia, jednak jest bardzo fascynująca, a jej wykonywanie daje ogromną satysfakcję.

To waśnie w naszej szkole został on doceniony przez dziennikarzy prowadzących warsztaty dla uczniów klasy dziennikarskiej.

Pierwsze swoje teksty Bartosz pisał pod okiem uczących go polonistów. Uczestnicy spotkania zadawali wiele pytań związanych

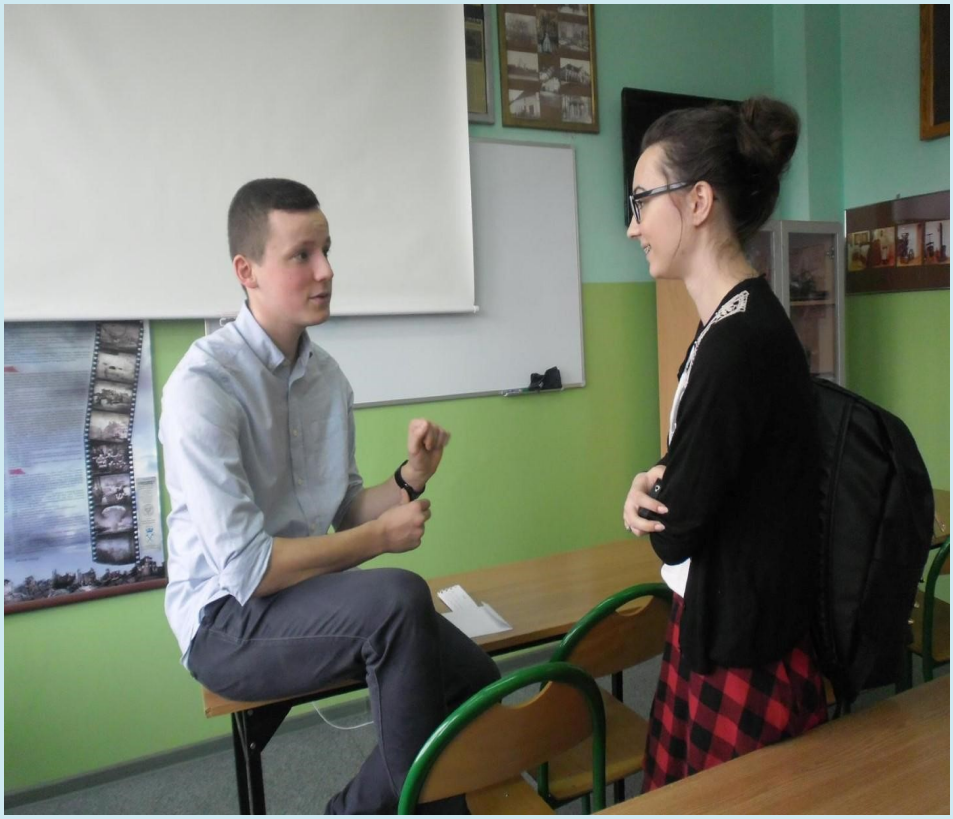

ze specyfiką jego pracy. Chcieli dowiedzieć się jak znaleźć ciekawe tematy do artykułów .

Spotkanie było bardzo interesujące i być może wielu uczniów zastanawia się, czy nie pójść drogą Bartka.

Pierwszoklasiści na lekcji W– F

5 lutego naszą szkołę odwiedzili pierwszoklasiści SP nr 19 w Jastrzębie-Zdroju. Dzieci brały udział w warsztatach prowadzonych w ramach projektu edukacyjnego *W-F z klasą*. Na początku najmłodsi uczniowie mieli okazję na hali sportowej sprawdzić swą aktywność fizyczną, podczas na torze przeszkód czy gry w unihokeja. Zajęcia poprowadziły uczennice projektu wraz z nauczycielkami. Następnie uczniowie odwiedziły szkolną kuchnię , gdzie pod bacznym okiem kolegów z klasy II d T przygotowały pyszne przekąski.

W pogoni za...

Jest 9:38. Dzisiejszy dzień przywitaliśmy w strugach deszczu. Wszystko wokół jest szare, ponure, melancholijne, poza jedna osobą. Do szkolnej auli przybywają pierwsi uczniowie. Za 2 minuty zacznie się spotkanie z naszą podróżniczką Marzeną Mazij .

Jej cudowny nastrój udziela się każdemu. Swoją pasją i entuzjazmem zaraziła już wiele osób.

Marzena urodziła się w Jastrzębiu i jest absolwentką naszej szkoły. Obecnie mieszka

w Paryżu. Z plecakiem przemierzyła 29 000 kilometrów. Cała podróż kosztowała ją 16 tysięcy złotych, ale, jak podkreślała, pieniądze nie są najważniejsze

–jeśli nie masz pieniędzy płacisz czasem, jeśli nie masz czasu płacisz pieniędzmi. Pokazała, że zamiast podróżować drogimi samolotami, można jechać stopem, a ekskluzywny hotel zamienić na namiot.

Pierwszym krajem, który odwiedziła nasza bohaterka, była Turcja. Tam miała okazję po raz pierwszy przekonać się, jak smakuje prawdziwy kebab. Z kolei Irańczycy okazali się niezwykle gościnnym narodem. W Dubaju na każdym kroku widać przepych i bogactwo. Na ulicach można zobaczyć tylko najdroższe marki samochodów. A co ją zaskoczyło ? Nigdy nie przypuszczała, że Indie to taki hałaśliwy kraj.

–Najbardziej podobało mi się w Nepalu- zaznaczyła nasza podróżniczka. I chociaż doświadczyła tam przykrego zdarzenia, ponieważ została pogryziona przez psa, to Himalaje tak bardzo ją urzekły, że ciągle wraca do nich wspomnieniami.

W Chinach ciężko się dogadać, jednak ludzie są bardzo mili. Globtroterka opowiadała, że mongolska ludność śpi w jurtach, jeździ na koniach i rozpala ogień na końskiej kupie. Rosja była ostatnim krajem, jaki zwiedziła. Ku naszemu zaskoczeniu na Syberii występują również wysokie temperatury. Zmęczona siedmiomiesięczną wyprawą powróciła na Śląsk.

Swoje opowieści z podróży wzbogaciła przepięknymi fotografiami i krótkimi filmami. Uczniowie z wielkim zainteresowaniem słuchali Marzeny. Nasza globtroterka chętnie opowiadała o swoich wyprawach, tym samym zachęcając młodych ludzi do podejmowania rożnego rodzaju wyzwań oraz realizowania marzeń.

-Podróże pozwalają mi realizować siebie. Nie mogę dokładnie powiedzieć, czego w nich szukam i dlaczego ich tak bardzo potrzebuję, ale jedno jest pewne, jak się raz spróbuje to już nie można przestać-podkreślała Marzena.

Alicja Tokarczuk

Podróżuję więc jestem

Mamy dzisiaj okazję porozmawiać z Marzeną Mazij– podróżniczką, absolwentka naszej szkoły, która przez 7 miesięcy z plecakiem podróżowała po Azji

Skąd u Pani pomysł wyruszenia w podróż?

Już od liceum bardzo dużo jeździłam po Polsce i w ogóle Od dawna uwielbiałam podróże.

W szczególności w miejsca, gdzie są góry. Potem zaczęłam czytać wiele książek

podróżniczych, chodzić na spotkania z podróżnikami i podczas jednego z nich zamarzyła

mi się przez 7 miesięcy z plecakiem po AzjiSyberia, potem Himalaje i Mongolia. Chciałam pojechać we wszystkie te miejsca. Jednak na to trzeba więcej czasu niż miesiąc czy dwa, no i oczywiście pieniędzy.

Najdroższy w podróży jest bilet na samolot, dlatego chciałam podróżować jak najwięcej

lądem (żeby było taniej), przejechać przez Turcję, Iran, dostać się statkiem do Dubaju, a

potem samolotem do Indii przejazd przez Pakistan bardzo mi odradzano).

Kolejny etap to Nepal, gdzie byłam w moich wymarzonych Himalajach, następnie Chiny, Mongolia i wreszcie przepiękna Syberia.

Jak długo przygotowywała się Pani do podróży?

Zależy pod jakim względem. Jeśli chodzi o finanse, to odkładałam po trochu od czasu studiów, bo wiedziałam, że kiedyś gdzieś pojadę, ale jeszcze nie wiedziałam kiedy.
A jeśli chodzi o przygotowania organizacyjne, to w zasadzie przygotowałam tylko wizy i szczepienia 3 miesiące przed wyjazdem. Czytałam też wiele o Himalajach, żeby przygotować do wyprawy wszystko, co nam będzie potrzebne w tak wysokie góry. Reszty nie przygotowywałam. Wiedziałam, że na miejscu wszystko się znajdzie i ludzie doradza, co warto zobaczyć. Nie da się tak naprawdę przygotować podróży na 7 . Wszystko jest spontaniczne, a wielu rzeczy się nie spodziewamy.

Czy, aby spełnić swoje marzenia, trzeba pokonać dużo przeszkód, trudno było Pani załatwić wszystkie formalności związane z wyjazdami?

Myślę, ze najtrudniej było dojrzeć do podjęcia decyzji i rzucenia wszystkiego: pracy, mieszania, codzienności, normalności, swoich ulubionych ciuchów i łóżka, aby w zamian zabrać

ze sobą tylko 2 koszulki, bo plecak ciężki i spać przez następne pół roku nie wiadomo gdzie.

Wizy nie były łatwe do załatwienia, bo każdy kraj ma swoje wymogi. Dużo czasu zajmują na przykład szczepienia, ale jak sią zabierze do tego jakieś 3 miesiące wcześniej to da się radę. Formalności związanych z zostawieniem pracy i mieszkania było dużo, ale nie nazwałabym tego przeszkodami, po prostu trzeba było to zrobić i pomyśleć, co będzie po powrocie.

Czy będziemy mieli gdzie się zatrzymać.

Z mojej strony miałam dużo wsparcia od bliskich.

Jak ludzie w innych krajach reagowali na Polaków?

Pozytywnie. Czasami ktoś nie wiedział co to Polska, ale jak już ktoś wiedział to

Wypowiadał się pozytywnie. Nawet w Rosji, gdzie nazywali mnie ich siostrą.

Która z podróży była najciekawsza?

Chyba nie da się odpowiedzieć jednoznacznie. Każdy kraj był inny, każdy kraj miał

inna kulturę, dla mnie wszystko było nowe i fascynujące.

Turcja i Iran niezwykłe ze względu na obyczaje, Dubaj tak odmienny od wszystkich zwiedzonych przeze mnie krajów Azji, Indie chaotyczne, Nepal cudowny, Chiny bardzo przemysłowe z przyjaznymi ludźmi, Mongolia przepiękna a i dzika, no i

Rosja, która była dla mnie trochę jak dom.

Kuchnia, którego kraju najbardziej Pani smakowała?

Kuchnia turecka i irańska. Ich kebaby uwielbiam, a w Europie nawet tego nie tknę. W ogóle pyszne są ich kuchnie :)

Czy spotkała Panią jakaś wyjątkowa sytuacja podczas podróży ?

Wyjątkowych sytuacji miałam mnóstwo. Zawsze jak myślałam, że już nic się nie

da zrobić, trafialiśmy na kogoś, kto nam pomagał. Ja nazywam to cudami.

Ludzie w większości krajów bardzo nami się opiekowali i starali się pomóc, co było dla mnie wyjątkowe.

Jeśli byłaby taka możliwość to, w którym z odwiedzonych krajów chciałaby

Pani zamieszkać?

Myślę, że mogłabym zamieszkać w Nepalu i na jakiś czas w Rosji.

Resztę krajów fajnie zobaczyć, ale nie mogłabym w nich mieszkać.

W szczególności nie w Chinach z powodu tamtejszego jedzenia, które wcale

mi nie smakowało

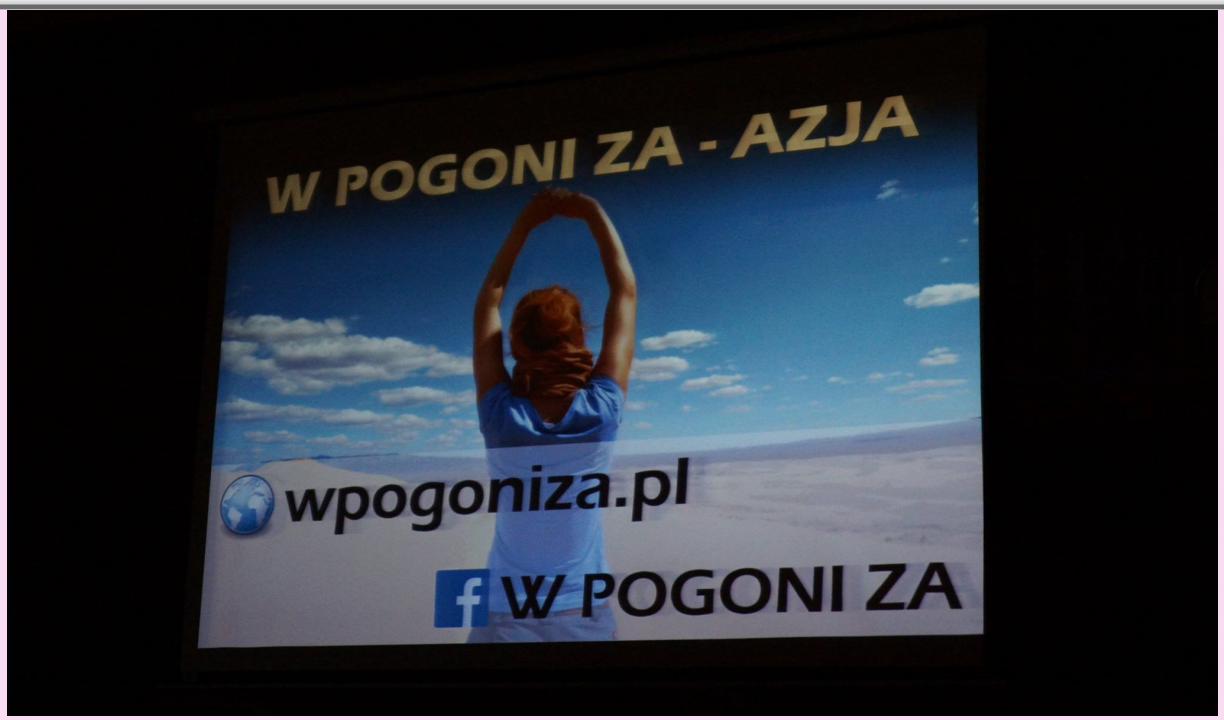

zapraszamy na bloga wpogoniza.pl

Sportowa Dwójka

Nauczyciele z Klasą wiedzą, że wychowanie fizyczne to nie tylko sport, ale również obszar kształtowania kompetencji niezbędnych w dorosłym życiu, takich jak współpraca, wytrwałość, cierpliwość, koncentracja, twórcze radzenie sobie z przeciwnościami, stresem i porażkami , a także odwaga i podejmowanie nowych wyzwań. Sport jest receptą na sukces i kształtowanie charakteru. Dlatego imprezy sportowe są w naszej szkole codziennością.

Dwójka na zimowych stokach

04 lutego 2016r. uczniowie naszej szkoły uczestniczyli w wycieczce do Wisły. Miłośnicy „białego szaleństwa", narciarze i snowboardziści, doskonalili swoje umiejętności na stoku „Nowa osada".

Aura nam sprzyjała. Padał śnieg, a to jak sami wiecie, ostatnio rzadkie zjawisko atmosferyczne, nawet w górskich warunkach. Wszyscy uczestnicy bawili się cudnie, mając możliwość integrowania się w innej niż szkolna rzeczywistości. Ważne jest, że był to już kolejny wyjazd zorganizowany przez nauczycieli ZS Nr 2 (Agatę Tucką-Marek, Mirosława Burego i Dariusza Gruszczyka) dla uczniów, mający na celu podniesienie ich umiejętności w zakresie sportów zimowych. Mamy nadzieję, że tej zimy będziemy mogli jeszcze raz wyruszyć w górskie plenery.

Sukces koszykarzy

29 stycznia 2016r. w naszej szkole odbyły się Miejskie Zawody Koszykówki Chłopców Szkół Ponadgimnazjalnych. Do rywalizacji zgłosiło się pięć zespołów. Turniej rozegrano systemem „każdy z każdym", dlatego wszystkie drużyny miały możliwość skonfrontowania się z rywalami z innych szkół. Nasi uczniowie rozegrali bardzo dobre mecze zwyciężając ZS nr 5 i ZS nr 3.

W trakcie meczu naszej drużyny z faworytami zawodów nie zabrakło dramatycznych momentów, a to dlatego, że mecz z reprezentacją ZS Nr 1 przegraliśmy tylko jednym punktem, natomiast ze zdobywcami pierwszego miejsca - ZS Nr 6 - dwoma koszami, ale dopiero po dogrywce.

Ostatecznie **nasza szkoła zajęła trzecie miejsce** po bardzo dobrej, sportowej rywalizacji. Tym razem zabrakło trochę szczęścia, ale za rok ……

Skład drużyny ZS Nr 2

Carbogno Alex, Kobyłecki Paweł, Szmulik Damian, Majda Bartłomiej, Piechocki Maciej, Giba Patryk, Łuczkowski Norbert, Dziekanowski Dawid, Sak Dawid, Rupniewski Bartłomiej, Chromik Kamil, Goik Szymon.

Trener drużyny: Dariusz Gruszczyk.